OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, sobota 26 marca 1921. Nr. 80.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 8·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Sukces i fiasko.

Kraków, 25 marca.

(g) Ostatni tydzień przyniósł sowietom szereg sukcesów. Żelaznej energii Trockiego udało się zgnieść powstańców kronsztadzkich, a równocześnie prawie na froncie „zewnętrznym" bolszewii zatryumfowali Krassin, Joffe i Cziczerin, zawierając z Anglią, Polską i Turcyą traktaty pokojowe, których znaczenie dla przyszłego ukształtowania się stosunku Europy do Rosyi sowieckiej jest istotnie nie małe. Przez zawarcie przygotowanych już układów z Włochami i Niemcami, sowiety chcą zdaje się rzeczywiście zlikwidować epokę awantur sąsiedzkich i całą swą energię skoncentrować na — ratowaniu trzeszczącego w fundamentach panowania swojego w Rosyi.

Dzienniki angielskie zapytują rząd londyński, dlaczego wybrał właśnie chwilę zmagań się rewolucyonistów kronsztadzkich z rządem moskiewskim do zawarcia umowy handlowej z Krassinem. Rokowania te ciągną się przecież już od lutego 1920 r. Przechodziły przez ten czas najrozmaitsze perypetye, zależnie od wzmożenia się lub opadania nastrojów radykalnych w Anglii, od igraszek losu na froncie polskim oraz od stanu barometru politycznego w Moskwie. A właśnie w chwili obecnej sir Robert Horne uważał za stosowne podpisać układ z Krassinem. Wychodzący w Paryżu organ rosyjski „Les derniers nouvelles" odkrywa w numerze z 17 b. m. rąbek tajemnicy z zajść w Londynie.

„Skoro się Krassin dowiedział w Londynie — czytamy w tym organie — że rosyjskie organizacye zagraniczne mają zamiar zorganizować aprowizacyę Kronstadu drogą przez Finlandyę, udał się on do bryt. ministra handlu Horne'a i dał mu do zrozumienia, że układ rosyjsko-angielski zostanie prędzej zawarty, jeżeli Anglia wywrze nacisk na Finlandyę i w ten sposób odetnie dowóz żywności do Kronstadu. Co się też stało..."

Nie wiemy, wiele prawdy jest w tem doniesieniu pisma emigrantów rosyjskich, ale rzuca ono snop światła na zakulisowe sprężyny polityki angielskiej. Pono nawet Bonar Law padł ofiarą tych konszachtów angielsko-bolszewickich.

Nie zmieni to jednak faktu, że układem z 16 marca obie strony przysporzyły sobie bardzo ważne korzyści. Nad W. Brytanią ciąży od dziesiątek lat jak zmora niebezpieczeństwo rosyjskie w Azyi. Jeszcze przed 36 laty wskazał lord Salisbury w angielskiej Izbie wyższej na to niebezpieczeństwo i nazwał wówczas politykę Rosyi „polityką bankrutów i oszustów". Wówczas i dziś chodzi o Afganistan, o przenikanie najrozmaitszych wpływów, groźnych dla panowania brytyjskiego w Indyach.

W układzie londyńskim zrzekają się bolszewicy propagandy antybrytyjskiej w Azyi a w zamian otrzymują uznanie de facto, swobodę handlu wymiennego z Anglią, zabezpieczenie złota rosyjskiego w Anglii, no i na jednym odcinku frontu nieskrępowane ręce.

Dla sowietów fakt ten, jak i spokój na froncie polskim, są w okresie, który one obecnie przeżywają, zdarzeniami bardzo doniosłemi. Pozwalają na spokojną przebudowę wewnętrznego ustroju sowdepii. Mimo upadku Kronsztadu nie łudzi się nikt, najmniej sam Lenin, jakoby stan wewnętrzny sowietów nie dawał władcom ich powodu obaw i niepokojów. Lenin w odróżnieniu do Trockiego, analizuje

Rada najwyższa a sprawa G. Śląska.

M. Warszawa. (Telefonem). Według doniesień z Paryża posiedzenie Rady najwyższej zwołane zostanie w najbliższym czasie, a to w związku z odmową zapłaty odszkodowań przez Niemcy. Nie ulega wątpliwości, że podczas tego posiedzenia Rada najwyższa zajmie się również sprawą górnośląską.

„Przegląd Wieczorny" dodaje do powyższego doniesienia, że pogłoski o zasadniczych różnicach między Francyą z jednej, a Anglią i Włochami z drugiej strony w zapatrywaniu na kwestyę przynależności Górnego Śląska, pozbawione są podstawy. Różnica taka pociągnęłaby za sobą rewizyę traktatu wersalskiego, a o tem nie może być mowy. Istnieje tylko niejednolity pogląd na pewne szczegóły, które zostaną przez Radę najwyższą rozpatrzone i rozstrzygnięte.

Twierdzenie o możliwości przekazania sprawy Górnego Śląska Lidze narodów jest absurdem.

Opinia angielska za podziałem Górnego Śląska.

Berlin. (Tel. wł.). „Lokalanzeiger" donosi z Londynu z angielskich kół politycznych, że koalicya ustali rozgraniczenie na Górnym Śląsku na podstawie wyników głosowania. „Times", „Morning Post" i „Daily Mail" stoją na stanowisku, że okręgi z większością polską powinny przypaść Polsce.

Przeciw łączeniu kwestyi górnośląskiej ze sprawą odszkodowań.

Paryż. PAT. (Havas). W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku prasa francuska przypomina, że traktat wersalski przewiduje podział tego terytoryum. „Excelsior" pisze, że sprzymierzeni na konferencyi w Wersalu powzięli decyzyę o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku, że uczynili to oczywiście nie na wyłączną korzyść Niemiec, ale przeciwnie, zastrzegając wszystkie ewentualne prawa Polski. „Echo de Paris" wyraża pewność, że Niemcy będą usiłowali połączyć kwestyę Górnego Śląska z kwestyą odszkodowań. Jednakże — pisze dziennik — wyobraźić sobie, że Niemcy zapłacą o tyle więcej, o ile więcej będą bogaci, oznaczałoby to wykazać zupełną ignorancyę psychologii niemieckiej w sprawie polityki. „Echo de Paris" kończy stwierdzeniem, że sprawa Górnego Śląska, a sprawa odszkodowań, to dwie najzupełniej różne sprawy i nie mające z sobą nic wspólnego.

Rząd polski za szybkiem rozstrzygnięciem.

Paryż. (Tel. wł.). „Matin" donosi, że rząd polski wystosował do Rady najwyższej w Paryżu notę, w której prosi o pojęcie kroku celem natychmiastowego podziału Górnego Śląska i przyznania państwu polskiemu tych okręgów, które głosowały za Polską. Francuzi postanowili w zasadzie poprzeć wniosek rządu polskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Rada ministrów zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu prawie wyłącznie sprawami związanemi z wynikiem plebiscytu na Górnym Śląsku. Powzięto szereg bardzo ważnych postanowień, ustalających linię polityczną rządu zgodnie z wolą, wyrażoną przez lud górnośląski.

M. Warszawa. (Telefonem). Ministerstwo spraw zagr. rozesłało do swych placówek instrukcye, dotyczące linii postępowania w sprawie Górnego Śląska. Instrukcye te zawierają szkic granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku, jakiej domagać się będzie rząd polski na podstawie wyniku plebiscytu. Na ogół granica ta jest zgodna z linią, wytyczoną przez pos. Korfantego w jego wczoraj ogłoszonej odezwie.

Deputacya posłów wyjedzie do Paryża w sprawie Górnego Śląska.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj pos. Dębski (P. S. L.) przedstawił premierowi Witosowi projekt wysłania do państw sprzymierzonych, w pierwszym rzędzie do Paryża, delegacyi poselskiej, któraby przedstawiła miarodajnym czynnikom bezstronnie sprawę plebiscytu i wykazała bezwzględną konieczność podziału Górnego Śląska Premier zajął wobec tej propozycyi przychylne stanowisko. Rozpatrzenie projektu nastąpi zaraz po świętach wielkanocnych. W skład delegacyi wejdą prawdopodobnie pos. Korfanty, Wierzbicki, Moraczewski i Buzek, oraz nadzwyczajny delegat Polski w Paryżu, dr. Benis.

Wywiad z pos. Korfantym.

Warszawa. PAT. „Gazeta Poranna" zamieszcza wywiad redaktora Sadzewicza z komisarzem Korfantym. Korfanty powiedział między innemi: „Jeżeli się zważy, że Polska jest młodem państwem, które dopiero na kilka dni przed plebiscytem uchwaliło konstytucyę, jeżeli się zważy, że dopiero przed kilku dniami zawarliśmy pokój z bolszewikami i że wiadomość ta na terytoryum plebiscytowe nie mogła dotrzeć, jeżeli się zważy, że lud śląski przez 600 lat oderwany był od Polski, jeżeli się zważy, że dopiero w r. 1903 lud górnośląski zaczął dawać wyraz swej woli, to rezultaty, któreśmy odnieśli podczas plebiscytu, nazwać można tylko świetnymi. Lud polski tam gdzie osiągnął większość gmin i absolutną większość głosów, nigdy nie pozwoli wyrwać sobie owoców swojej bohaterskiej walki.

(Dalsze wiadomości o Górnym Śląsku na str. 2.).

bez obsłonek dzisiejsze położenie bolszewików i nie zadawalnia się dyagnozą — nader smutną — lecz ma odwagę do zastosowania energicznych środków. Dodajmy zaraz — nie bolszewickich.

To, co mówił ostatnio Lenin o kryzysie ekonomicznym w Rosyi. o bandach żołnierzy czerwonej armii, o skandalach w biurokracyi sowieckiej, a przedewszystkiem o napiętym stosunku do chłopa rosyjskiego — wszystko to dowodzi, jak zmurszałym jest ten gmach sowdepii. A środki zaradcze Lenina zaczerpnięte są nie z arsenału metod bolszewickich, ale par excellence — kapitalistycznych.

Dziesiąty kongres komunistyczny w Moskwie zgodził się na wolny handel na przeciąg trzech lat, przyznano chłopom prawo wolnej sprzedaży produktów rolnych. Zamiast rekwizycyj zboża, uchwalono ściągnąć od chłopów tylko podatek — w naturze.

Oznacza to zupełną negacyę idei bolszewickich, bankructwo ich ideologii i kompromis z ustrojem kapitalistycznym — drugi już z rzędu w ostatnim czasie. Koncesye kapitalistów zagranicznych mają podnieść przemysł rosyjski. „A także wewnątrz Rosyi — mówił Lenin na ostatnim zjeździe przed powzięciem powyższej uchwały — musimy zaprowadzić wolny handel. To jest nauka polityczna, jaką wyciągnąć musimy z powstania kronsztadzkiego. Powstanie to stało pod znakiem wolnego handlu... Musimy poczynić koncesye chłopom i przyznać im w pewnych granicach prawo swobodnej organizacyi gospodarczej. Chłopi, zakończył Lenin swą mowę, są odrębną dla siebie klasą. Tworzą oni wstępną fazę kapitalizmu; wobec nich uprawiać musimy inną politykę“.

Ta „inna“ polityka sowietów — to największa klęska ich i fiasko programu bolszewickiego.

Llyod George, który na pozory wiele nie daje, a umie patrzeć nieco dalej i głębiej, wiedział, że sukces, jaki przysparza bolszewikom, zawierając z nimi układ, jest w rzeczywistości ich — klęską. „Rosya — mówił onegdaj premier brytyjski, zainterpelowany w sprawie układu z sowietami — zaczyna już przyznawać, że ustrój komunistyczny nie da się przeprowadzić i Lenin zdaje sobie sprawę z konieczności przywrócenia swobody handlu. Rząd sowiecki posiada zdolnych ludzi, o czem świadczy fakt, że potrafili zerwać ze swą doktryną“.

Komuniści rosyjscy z tego komplementu Lloyda George'a zadowoleni chyba nie będą...

Ogłoszenie stanu oblężenia.

Bytom. PAT. Komisya rządząca ogłasza odezwę do ludności górnośląskiej treści następującej: Ludność górnośląska dała w czasie głosowania plebiscytowego przykład wzorowego porządku i spokoju. Ponieważ we środę w niektórych powiatach pewne żywioły wśród ludności dały się porwać do czynów uwłaczających porządkowi i wskutek tego porządek publiczny mógłby być zagrożony, międzysojusznicza komisya rządząca zdecydowana utrzymać bezwarunkowo porządek publiczny, ogłasza stan oblężenia w powiatach Bytom miasto, Bytom wieś. Katowice miasto, Katowice wieś i w powiecie pszczyńskim.

Objaw przegranej niemieckiej.

Bytom. PAT. Znamiennym objawem przegranej niemieckiej przy plebiscycie na Górnym Śląsku jest odezwa niemieckiego komisarza plebiscytowego, w której nawołuje on wszystkich Górnoślązaków do pracy i zgody, usiłując przy tem zapewnić Polaków, że w autonomicznem państwie górnośląskiem przy Rzeszy niemieckiej oni i inni Niemcy górnośląscy będą obstawali przy tem, by Polacy zostali równouprawnieni w każdej dziedzinie życia publicznego. Naiwny jest ustęp w odezwie, w którym niemiecki komisarz plebiscytowy wspaniałomyślnie oświadcza, że nie ma żalu do tych swoich ziomków, którzy głosowali za Polską i że oni doznają równouprawnienia przy Niemczech.

Znaczny spadek marki niemieckiej.

Berlin. PAT. Według ostatnich notowań giełdy marka niemiecka doznała i doznaje nadal znacznej zniżki na wszystkich giełdach europejskich i amerykańskich. W N. Jorku notowano dnia 22 b. m. 1.60, poprzednio 1.62. w Amsterdamie 468½, poprzednio 475, w Sztokholmie 7.10, poprzednio 7.25, w Londynie 239½. poprzednio 244.

Interwencya Czech na Górnym Śląsku?

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą o skoncentrowaniu wojsk czeskich na granicy niemieckiej i Górnego Śląska. Wojska te miałyby na podstawie umowy z Francyą obsadzić części państwa niemieckiego na wypadek, gdyby Niemcy nie chciały poddać się orzeczeniu mocarstw w sprawie Górnego Śląska.

Niemieckie przygotowania wojenne na Górnym Śląsku.

Sosnowiec. (Orient). Z Górnego Śląska donoszą o niemieckich przygotowaniach wojennych. Do powiatu pszczyńskiego przybyli oficerowie z Reichswehry z Berlina. Do Prudnika przybyły oddziały wojskowe z artyleryą. z czołgami i pociągiem pancernym. Niemcy przygotowują zaburzenia, żeby zmusić do ustępstw Radę najwyższą w sprawie przynależności G. Śląska.

Bytom. PAT. Z Niemiec nadchodzą wiadomości, że w najbliższych dniach spodziewany jest na zachodzie Niemiec, szczególnie na obszarach obsadzonych przez państwa sprzymierzone zbrojny ruch Orgeschu. Ruch ten ma być przeniesiony na Górny Śląsk i skierowany przeciwko okupacyi sprzymierzonych i przeciwko Polsce. Kierują tym ruchem sfery prawicowe, które głoszą, że wobec tego, iż ogólna większość głosów całego terenu plebiscytowego oświadczyła się za Niemcami, Niemcy mają moralny mandat do obsadzenia tego kraju i niedopuszczenia do jego podziału. Ten ruch zbrojny ma nosić charakter powstania narodowego.

Niemiecki terror poplebiscytowy

Bytom. PAT. Z Rybnika donoszą, że tamtejsze bojówki niemieckie zorganizowały kilka band, planowo napadających na wsi, które głosowały za Polską. Jedna z takich band wyruszyła na Wielopole. Mieszkańcy tej wsi jednak zawczasu spostrzegli bandę i dali znać policyi. Kiedy policya chciała zrewidować bojówkę, ta odpowiedziała strzałami. Wywiązała się walka, w której stosstruplerzy ulegli policyi. Po przywróceniu ładu okazało się, że banda ta miała rozkaz napaść na Wielopole, by zemścić się za to, że wieś ta głosowała za Polską. Stwierdzono również, że banda miała rozkaz podpalenia wsi polskich, które się wypowiedziały za Polską.

Bytom. PAT. W dniach 22 i 23 marca skonfiskowano w Rybniku tamtejszym Niemcom następującą broń: 30 karabinów, 11 krótkich karabinów, 2 karabiny maszynowe, 200 granatów ręcznych, 7500 naboi. Broń ta została nadana do pewnego droguerzysty jako kreda. Dnia 23 bm. skonfiskowały władze 15 lekkich i 3 ciężkie karabiny. Wobec tych przygotowań jawnych Niemców do zbrojnego ruchu, ludność polska domaga się od władz koalicyjnych obrony przed niemieckim terorem. Ze strony polskiej zwrócono się do komisyi rządzącej z prośbą o zaprowadzenie stanu oblężenia.

Samoobrona ludności polskiej.

Sosnowiec. (Orient) Zaostrzenie położenia odczuwa się nadal, szczególnie w powiatach przemysłowych i południowych panuje podniecony nastrój wskutek teroru bojówek niemieckich. Jednym z powodów jest sfałszowanie wyniku głosowania przez Niemców. Myśl utworzenia straży obywatelskiej realizuje się samorzutnie. Straż obywatelska objęła wczoraj późnym wieczorem następujące miejscowości: Mysłowice, Janów, Jazowice, Krokiennice, Rozdzeń, Dąbrówka, Bogudzice, Zawodzie.

Oświęcim. (Orient). Z powodu nieustannych prowokacyi i gwałtów, jakich dopuszczają się Niemcy, ludność polska wyprowadzona z równowagi zmuszoną jest do samoobrony. Na tem tle powstają starcia, kończące się przeważnie rozlewem krwi, jak to miało miejsce w Katowicach i Szopienicach. Wczoraj wieczorem o godz. 4-tej na pograniczu i w powiecie Pszczyńskim nastąpił popłoch między Niemcami i ich zwolennikami. Zaczęła się masowa ucieczka Niemców z miejscowości położonych bliżej granicy. Z Nowego Bierunia uciekli wszyscy urzędnicy niemieccy, a wraz z nimi uszła w popłochu tak zwana zielona policya.

Groźne zaburzenia komunistyczne w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.). Z całego państwa nadchodzą wiadomości o zamachach dynamitowych, aktach sabotażu zorganizowanych przez członków partyi komunistycznej. Zamachy te miały miejsce w Dreźnie, Lipsku, w Falkenstein i w innych miastach. Są one planowe i stoją w związku z akcyą zakrojoną na większą skalę. Wyrazem tego są odezwy komunistyczne, wzywające do powstania. „Vossische Ztg.“ tłumaczy wszystkie te zaburzenia wyraźnym rozkazem z Moskwy.

Strajk w Eisleben.

Eisleben. PAT. (B. Wolfa). „Eislebener Tgblt“ donosi, że ostatniej nocy słychać było strzały karabinowe. Strejkujący wysadzili w powietrze szyny kolei granicznej. Robotników chętnych do pracy rozpędzili strejkujący z bronią w ręku. Dzisiaj strzelano do policyi i rzucano ręczne granaty. W większej części szybów wstrzymano pracę. Przed wejściem do kopalni trzymają straż strejkujący robotnicy.

Berlin. PAT. (W. B. K.) Wedle doniesień „Rote Fahne“, w Eisleben i Hettstadt przyszło do dalszych starć między policyą i strejkującymi robotnikami.

Halle. PAT. Biuro Wolffa donosi: W czasie starć w Eisleben po obu stronach było wielu zabitych i rannych. Strejk rozszerzył się także na przedsiębiorstwa rolnicze. Policya miejska w Eisleben porzuciła swe czynności, ponieważ trzech policyantów zostało zranionych wybuchem granatów ręcznych.

Eisleben. PAT. Wied. B. K. donosi: Linia kolejowa i dworzec jest zajęty przez komunistów. Transporty odbywać się mogą tylko gościńcem. Policya skutkiem tego, że była za słaba, cofnęła się do swych kwater. Nad ranem komuniści rozpoczęli ostrzeliwać te kwatery.

Walki uliczne w Hamburgu.

Berlin. PAT. (W. B. K.) „Rote Fahne“ donosi z Hamburga, że zgromadzenie robotników warsztatu okrętowego „Wulkan“ zażądało natychmiastowego przyjęcia robotników bez pracy i oświadczyło, że żądanie to musi być uwzględnione. W związku z tem dziennik wzywa robotników do czynnego wystąpienia.

Hamburg. (Orient). Przyszło tu do groźnych zaburzeń w ciągu wczorajszej nocy i dnia. W czasie starcia komunistów z policyą padło 34 zabitych i 80 rannych. Senat Hamburga ogłosił stan wyjątkowy.

Hamburg. PAT. (B. Wolffa). Szef policyi ogłasza, że między godz. 5 a 6 rano zebrało się około 400 do 500 robotników bez pracy. Udali się oni na most Św. Pawła, lecz policya rozpędziła ich.

Dzisiaj w południe robotnicy komunistyczni obsadzili warsztaty okrętowe Blom i Voss, zajęli budynek dyrekcyi i wywiesili na nim czerwoną chorągiew sowiecką. Radę robotniczą złożono z urzędu, a w jej miejsce wybrano komitet wykonawczy. W innych większych składach okrętowych panował spokój.

Popołudniu w warsztacie okrętowym Wulkan przyszło do starcia między robotnikami a policyą. Robotnicy przełamali kordon policyjny i usiłowali rozpędzić policyantów. Strzelano do policyi z

rzucano ręczne granaty. Po stronie robotników było 4 zabitych, 10 ciężko, 14 lekko rannych. Straż sanitarna zabrała zwłoki i rannych.

Berlin. PAT. (W. B. K.) Wedle doniesień „Berliner Tgblt“ z Hamburga, ruch komunistyczny już złamano. Ściągnięto czerwoną chorągiew a przywódcy hamburskiej partyi socyalno-demokratycznej wydali odezwę, w której wzywają robotników, by nie brali udziału w zamachu komunistycznym. Odezwa przestrzega przed gromadzeniem się i wzywa robotników, by kontynuowali dalej pracę.

Stan oblężenia w Saksonii.

L. Wiedeń. (Telefonem). Rząd ogłosił stan oblężenia w Saksonii.

Helbra. PAT. (B. Wolffa). Banda rabusiów, która dziś przed południem obrabowała kasę oszczędności w Mansfeld, zrabowała poprzednio bank ludowy w Helbra, poczem udała się na dworzec kolejowy, napadła na znajdujący się tam bank pocztowy i obrabowała go.

Koalicya nie dopuści do naruszenia traktatu przez Niemcy.

Paryż. PAT. (Havas). Komisya reparacyjna ustanowiła ostateczne brzmienie odpowiedzi, które będzie przedłożone Niemcom na ich notę w sprawie odszkodowań. Następnie omawiała komisya propzycye, które mają być przedłożone sprzymierzonym z powodu tego nowego uchylenia się Niemiec od wykonania postanowień traktatu pokojowego.

Paryż. PAT. (W. B. K.). Komisya reparacyjna wysłuchała wczoraj przedstawicieli niemieckich. Słychać, że żądanie, które będzie przed 1 maja przedłożone Niemcom, wynosi 30 miliardów franków w złocie.

Paryż. PAT. (Havas). Briand oświadczył w komisyach senatu dla finansów i spraw zagranicznych, że jeżeli Niemcy nie zapłacą żądanych 12 miliardów, wówczas alianci powezmą wszelkie zarządzenia, aby zastosować sankcye, przewidziane w traktacie wersalskim.

Treść noty niemieckiej.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: W odpowiedzi dla komisyi reparacyjnlej w sprawie zapłaty 12 miliardów marek w złocie przed 1-szy maja, oświadczył rząd niemiecki, że w sprawie dotychczasowych zapłat na rzecz komisyi reparacyjnej panuje różnica zdań. Rząd niemiecki twierdzi, że zapłacił 20 miliardów i domaga się zwołania komisyi rzeczoznawców, aby ustalono definitywnie dotychczasowe wypłaty niemieckie. Rząd niemiecki zapewnia dalej, że na wypadek, gdyby oszacowania komisyi reparacyjnej zostały uznane przez rzeczoznawców za słuszne, rząd niemiecki nie będzie mógł z powodu wyczerpania funduszów przed 1-szym maja zapłacić 12 miliardów marek w złocie.

Także Belgia wprowadza 50% opłatę od importu niemieckiego.

Bruksela. PAT. Radio. Belgijska rada ministrów przyjęła projekt ustawy w przedmiocie poboru 50% od ceny towarów niemieckich, importowanych do Belgii. Ustawa ma brzmienie podobne do brzmienia odnośnych ustaw francuskich i angielskich.

Żądania Czechosłowacyi w sprawie odszkodowań odrzucone.

Berlin. (Orient). Paryska komisya reparacyjna odrzuciła żądanie Czechosłowacyi, domagającej się od Niemców odszkodowania wojennego w kwocie 4 miliardów franków w złocie.

Zniesienie ograniczeń prawnych ludności żydowskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczorajszy „Monitor Polski“ ogłasza w dziale nieurzędowym następujący komunikat prezydyum Rady ministrów (dosłownie):

Na odbytych konferencyach polsko-żydowskich między innemi wynikła sprawa stosowania przez władze w stosunku do ludności żydowskiej ustaw i przepisów, których moc obowiązująca uchylona została później wydanemi ustawami.

Wobec powyższego Rząd uważa za potrzebne wyjaśnić, że pozbawione zostały mocy prawnej przez późniejsze, obecnie obowiązujące ustawy względnie przepisy, następujące ograniczenia ludności żydowskiej:

a) ograniczenia zawarte w postanowieniu Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 25. VII. listopada (grudnia 1841 roku, Dz. Pr. to. 28, str. 442), w postanowieniu Komisyi Rządzącej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 15. 27. października 1859 r., Nr. 2969—29064 (Zbiór Pr. Admin. cz. 3 t. 1, str. 451), oraz z 6—18 marca 1865 r. Nr. 76 (Przepisy dla rządów gubernialnych str. 230);

w p. 3, cz. 1, okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 14 stycznia 1919 r. Nr. 1919 r. Nr. 27258—II 8910.

Straciły one moc z wydaniem dekretów z 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim i o tymczasowej ordynacyi powiatowej dla obszarów b. zaboru rosyjskiego (Dz. Pr. P. P. z 1919 r. Nr. 13, poz. 140 i 141), według których opieka nad ubogimi, tworzenie i utrzymywanie zakładów dobroczynnych, ochrona zdrowia, szpitale i urządzenia sanitarne bez żadnego w tej mierze wyjątku przeszły do gmin miejskich i do samorządu powiatowego;

b) ograniczenia, zawarte w p. 4 ukazu cesarskiego z dnia 22 marca 1913 r. o wydzierżawieniu majoratów (Zb. Praw i Rozp. za r. 1913, Nr. 60, poz. 470);

stały się one bezprzedmiotowemi wobec wydania ustawy z 25 lipca 1919 r., której mocą dobra donacyjne, jako specyalny instytut prawa, zostały zniesione, a wcielone do ogólnych dóbr państwowych;

c) ograniczenia, zawarte w art. 43 ukazu cesarskiego wprowadzającego Główny Zarząd szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem z 18. II.—2. III. 1842 r. (Dz. Pr, N, 30, str 67), jakie uchylone zostały ukazem z 19 czerwca 1870 r. (Dz. Pr. t. 70 str. 191), kasującym dozory parafialne (art. 4), których obowiązki sformułowane były w art. art. 41—54 omawianego ukazu z 1842 r.;

d) ograniczenia, zawarte w ukazie cesarskim z 5 czerwca 1862 r. (Dz. Praw Królestwa Polskiego t. 60 str. 13), punkt 7, dotyczące zakazu sporządzania i podpisywania aktów i dokumentów w języku hebrajskim, t. zw. żargonie niemiecko-żydowskim, oraz w innych językach, lecz pismem hebrajskiem wobec wyjaśnień b. senatu rosyjskiego.

—o-o—

Reprezentanci Polski zagranicą.

Warszawa. „Przeglad Wieczorny“ dowiaduje się, że w ostatnich dniach podpisano dalsze nominacye na przedstawicieli Rzeczypospolitej u obcych rządów. W szczególności podpisano nominacye: p. dra W. Jodki, dotychczasowego posła Rzeczypospolitej w Konstantynopolu, na posła w Moskwie, p. Władysława Baranowskiego, dotychczasowego radcy legacyjnego przy Kwirynale, na posła w Konstantynopolu p. St. Patka, b. ministra spraw zagranicznych, na posła w Tokio.

Utworzenie nowego gabinetu ukraińskiego.

Tarnów. (Orient). W tych dniach została podpisaną dymisya gabinetu ukraińskiego. Utworzeniem nowego gabinetu miał zająć się Nikowski, b. min. spraw zagranicznych. Skutkiem jednak opozycyi partyi Nar. Rep. i Soc. Fed. utworzenie nowego gabinetu powierzonem zostało b. premierowi Prokopowiczowi. W skład nowego gabinetu wejdą prawdopodobnie Bibuski (S. F.), albo Lipa (N. R.) jako min. spraw wewn., gen. Pawlenko albo Setkin jako min. wojny i Pilipczuk jako min. kolei.

Powrót p. Dąbskiego z Rygi.

M. Warszawa. (Telefonem). Wiceminister Dąbski przybędzie tu z Rygi w najbliższą sobotę. Koła rządowe i P. S. L. przygotowują uroczyste przyjęcie p. Dąbskiego.

O rewizyę sprawy rabina płockiego.

M. Warszawa. (Telefonem). „Moment“ dowiaduje się, że prezydyum Rady ministrów zwróciło się do Sądu wojskowego z zapytaniem, w jakiem stadyum znajduje się rewizya sprawy rabina Spiro z Płocka, rozstrzelanego na mocy wojskowego trybunału doraźnego w październiku ub. r. Rząd jest zdania, że należy przyspieszyć przeprowadzenie tej rewizyi.

Wielkie rzezie Żydów w okolicach Homla.

Berlin. (Telegram wł.). „Kowner Stimme“ podaje z wiarygodnego źródła: W okolicy Łojewa, Paticza i Lubowicza (okręg Homel) wyrżnęli chłopi w miastach wszystkich żydów, mszcząc się w ten sposób za rekwizycye bolszewików.

Do Moskwy przyjechała żydowska delegacya i doniosła o tem, że liczba wymordowanych Żydów wynosi 22.000.

Masowa dezercya z armii czerwonej.

Londyn. PAT. (W. B. K.) Wedle doniesień z Rygi 16 i 15 armia czerwona pod Pskowem rozpada się. Żołnierze dezertują masowo. W 16 prowincyach miano ogłosić stan wojenny.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie Russ Union z Moskwy: W Moskwie rozlepiono afisze z podpisem „tajne rady żołnierzy uzbrojonej Rosyi“, żądające: 1) natychmiastowej demobilizacyi, 2) rozpuszczenia armii pracy, 3) Wyznaczenia pensyi inwalidom wojennym, 4) zorganizowania specyalnej komisyi demobilizacyjnej. Odezwa zapowiada, że jeżeli rząd sowiecki nie wypełni zaraz tych żądań, to przyjdzie do wybuchu powstania i do samowolnej demobilizacyi. W wojsku bolszewickiem na froncie zachodnim występuje masowa dezercya.

Ameryka zawrze traktat handlowy z Rosyą?

Waszyngton. PAT. Nota rządu rosyjskiego, proponująca podjęcie stosunków handlowych z Ameryką, nadeszła tutaj. Koła urzędowe nie wierzą w gotowość rządu sowieckiego zaprzestania propagandy rewolucyjnej.

Londyn. PAT. (W. B. K.) Sprawozdawca „Morning Post“ dowiaduje się, że rząd amerykański na wzór angielskiego podejmie stosunki handlowe z Rosyą.

Niebezpieczeństwo nowej wojny w Małej Azyi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają niebezpieczeństwo nowej wojny grecko-tureckiej za bardzo poważne. Próby rządu angielskiego, zmierzające do zażegnania konfliktu, pozostały bez skutku.

Ze Smyrny donoszą, że wojska greckie już rozpoczęły ofenzywę.

Lloyd George o Irlandyi.

Londyn. PAT. Reuter donosi: W Izbie gmin oświadczył prezydent ministrów Lloyd George, że rząd zamierza wydać zarządzenia, aby w maju przeprowadzone zostały wybory do przedstawicielstwa irlandzkiego. Gdyby Irlandczycy nie zechcieli wysłać swoich delegatów do tych przedstawicielstw, wówczas rząd wyda inne zarządzenia, mające na celu prowadzenie zarządu Irlandyi. Rząd jest zdecydowany rokować z odpowiedzialnymi przywódcami irlandzkimi, nie zgodzi się jednak na utworzenie republiki irlandzkiej.

Aresztowanie kierownictwa polsko-węgierskiego towarzystwa handlowego w Budapeszcie.

Budapeszt. (Orient). Władze budapeszteńskie zaaresztowały kierownictwo polsko-węgierskiego Tow. Handlowego w Budapeszcie. Aresztowani mają być stawieni przed sąd wojenny. Wspomniane Towarzystwo przemycało marki polskie do Węgier sprzedając je uchodźcom po cenach 5-cio i 10-ciokrotnych. W końcu przy dostawie ryżu na Węgry, dopuściło się zwykłego oszustwa, skutkiem czego skarb państwa węgierskiego poniósł szkodę na kilka milionów marek.

Dokładne sprawozdanie z ostatniej narady polsko-żydowskiej.

Wstępne narady żydowskie.

Jak wiadomo uchwalono na przedostatniej naradzie komisyi międzyministeryalnej z przedstawicielami żydowskimi, aby partye żydowskie porozumiały się między sobą co do poszczególnych postulatów i przedstawiły w jednolitem i konkretnem sformułowaniu.

Przedstawiciele partyi żydowskich (syonistów, Mizrachi, ortodoksów i folkistów odbyli kilka posiedzeń, na których po dłuższej dyskusyi doszli do porozumienia w kwestyi równouprawnienia (zniesienia obowiązujących przepisów ograniczających prawa ludności żydowskiej) i spoczynku niedzielnego. Za podstawę dyskusyi przyjęto postulaty sformułowane w memoryale wystosowanym swego czasu do rządu przez klub sejmowy przy T. Ż. R. N.

Po ustaleniu jednolitego stanowiska odnośnie do wypowiedzianej przez ministra Skulskiego zasady „do ut des“ omawiano sprawę organizacyi Żydów w Polsce, nie osiągnięto jednak zgody w kwestyi kompetencyi i organizacyi gmin żydowskich oraz ich stosunku do państwa.

Na trzeciem posiedzeniu poruszono tylko kwestye, które miały być przedmiotem narad z komisyą międzyministeryalną wyznaczoną na ub. sobotę, przyczem poseł Grünbaum jako najważniejszą wymienił sprawę zniesienia ograniczeń prawnych w związku z (ogłoszonym onegdaj w N. Dz.) wynikiem konferencyi posła Hartglasa z wicemin. dr. Wróblewskim i referentem Kopczyńskim oraz sprawę „obcokrajowców“ w związku z art. 6. traktatu ryskiego (o prawie opcyi).

Narady polsko-żydowskie.

Narada z komisyą międzyministeryalną odbyła się w sobotę ub. tygodnia o godz. 6 wiecz. Brali w niej udział ministrowie Steczkowski, jako przewodniczący, Rataj, Skulski i Sapieha, tudzież podsekretarz stanu, dr. Wróblewski, ze strony żydowskiej posłowie Grünbaum i Farbstein, radny miejski Kirschbraun, Prylucki i dr. Alfred Nossig. Kogo zastępował pos. Diamand, niewiadomo.

Posiedzenie otworzył minister Steczkowski i udzielił głosu drowi Nossigowi do referatu o wyniku narad między partyami żydowskiemi.

Dr. Nossig

podaje, że z powodu głosowania nad konstytucyą i innych przeszkód, partye żydowskie nie potrafiły jeszcze uzgodnić swego stanowiska odnośnie do poszczególnych postulatów, jednakowoż co do żądań zasadniczych, zostały zapatrywania sformułowane na podstawie ogólnego porozumienia i znane już są rządowi zdawna. W pierwszym rzędzie rozchodzi się o istniejące ograniczenia prawne, co do których przyszło już do porozumienia między posłem Hartglasem a referentem prezydyum rady ministrów, Kopczyńskim, a cały materyał z odnośnymi wnioskami znajduje się już w posiadaniu prezydyum rady ministrów.

Niemniej ważną jest kwestya spoczynku niedzielnego, co do której miał się minister Skulski porozumieć z min. pracy i przedstawić zapatrywanie rządu. Żydzi domagają się noweli do ustawy o spoczynku niedzielnym, gwarantującej zupełną swobodę pracy i handlu tym Żydom, którzy chcą święcić sobotę.

Partye żydowskie uważają utworzenie osobnego departamentu spraw żydowskich za stosowniejsze, aniżeli nominacyę referenta żydowskiego przy prezydyum rady ministrów, która to nominacya może zresztą zawsze nastąpić, niezależnie od narad polsko-żydowskich.

W sprawie gmin żydowskich przyjęto tylko naczelną zasadę, że ich zakres działania powinien być znacznie rozszerzony, że powinny mieć charakter prawno-publiczny, że należy utworzyć centralną instytucyę, obejmującą wszystkie gminy żydowskie i że wydatki ich na te czynności, któremi odciążają państwo, powinny być pokrywane z dochodów publicznych. Sprawa ta pozostaje w związku zarówno z traktatem o mniejszościach narodowych, jak i z uchwaloną dopiero co konstytucyą. Należałoby zatem stosować do Żydów art. 109 konstytucyi, coby się przyczyniło do rozwiązania kwestyi żydowskiej w myśl życzeń partyj żydowskich. W ten sposób uznaną by została narodowość żydowska ze wszystkiemi z życzenia tego wynikającemi konsekwencyami.

Referent poruszył także sprawę wydania zarządzeń, koniecznych dla uspokojenia umysłów, podkreślił doniosłość konferencyi odbytych przez rząd z prasą polską, omawiał w dalszym ciągu sprawę propagandy celem złagodzenia stosunków polsko-żydowskich, konieczność rewizyi i wyjaśnienia zarzutów o rzekomej zdradzie oraz projekt ustawy, zabraniającej urzędnikom rządowym uprawiania bojkotu Żydów.

Omówiwszy sprawę cudzoziemców w związku z art. 6. traktatu pokojowego w Rydze, poruszył referent zasadę „do ut des“, wypowiadając swoje osobiste zapatrywanie, że jest to nieporozumieniem, jeśli minister Skulski łączy tę kwestyę ze sprawą wzajemnych świadczeń. Minister Skulski miał zapewne na myśli świadczenia, do których każdy obywatel jest zobowiązany wobec państwa. Jest rzeczą jasną, że rozwiązanie kwestyi żydowskiej wpłynie dodatnio na ilość i jakość świadczeń żydowskich. Zresztą powinni Żydzi nie tylko dla dobra państwa, lecz także we własnym interesie wprowadzić zmianę w swem życiu, dokonać przewarstwowienia ludności żydowskiej, zorganizować emigracyę, rozszerzać znajomość języka polskiego wśród mas żydowskich oraz oświatę i nauki.

(Dokończenie nastąpi).

Wstydliwy głos.

„Rządy demokratyczne są rządami opinii publicznych. Nawet najmądrzejsze ich plany, najbardziej racyonalne inicyatywy pozostaną bez skutku, jeżeli nie znajdą zrozumienia i oparcia w opinii publicznej. Potrzeba więc, aby sprawą żydowską jako zagadnieniem polityki państwowej, a nietylko zjawiskiem przeciwieństw rasowych i ekonomicznych, zajęło się samo społeczeństwo. Ono bowiem jest ostatnią instancyą, która rozstrzyga. Bez niego wszystkie plany i zamiary, czy to rządu, czy poszczególnych polityków, lub grup politycznych pozostaną pieśniami nietylko bez słów, lecz także bez — melodyi...“ („Nowa Reforma“ z dnia 25 bm.).

Ileż to razy, przy każdej sposobności, powtarzaliśmy powyższe słowa. Ale prasa polska, w szczególności „demokratyczna“, nie miała dotychczas odwagi wystąpić z apelem do społeczeństwa polskiego, tej „ostaniej, rozstrzygającej instancyi“, aby ono zajęło się wreszcie sprawą żydowską, jako „zagadnieniem polityki państwowej“. Ba nieraz byliśmy zmuszeni napiętnować niektóre organy nawet tzw. „demokratyczne“, za ich częstokroć wcale niedemokratyczny i wcale niezgodny z powyższem stanowiskiem sposób traktowania sprawy żydowskiej.

Ale przyszło snać otrzeźwienie. W redakcyi krakowskiej „Nowej Reformy“ najpóźniej. Organ „demokracyi“ krakowskiej nie uważał wprawdzie za stosowne ogłosić oficyalny komunikat ministerstwa skarbu o konferencyi prasowej w kwestyi żydowskiej — równocześnie z całą prasą polską. Błąd swój jednak naprawiła redakcya 3 dni później, a wczoraj poświciła wreszcie artykuł „komisyi międzyministeryalnej w sprawie żydowskiej“.

„Bez żadnych sentymentów, bez cienia tak niepopularnego „judofilstwa“ (tego zarzutu „N. R.“ najwięcej się boi!) organ krakowski „wita ze szczerem uznaniem zarówno samą inicyatywę rządu, jak wyłuszczone przez ministra Steczkowskiego jej cele“. I pisze w dalszym ciągu:

„Jest rzeczą ważną i zdaniem naszem rozstrzygającą to, że rząd postawił kwestyę od razu na gruncie państwowym i zaczął ją rozpatrywać z punktu widzenia nie różnic wyznaniowych, kulturalnych czy rasowych, jakie istnieją między Żydami a ludnością polską. Kategorye myślenia nacyonalistycznego, mało pożyteczne, ale przynajmniej zrozumiałe w okresie niewoli, stają się wręcz szkodliwemi i zgoła nieprzydatnemi do rozwiązania kwestyi żydowskiej i do postawienia jej na właściwym gruncie w warunkach nowych, w państwie własnem. Tu rozstrzygać muszą interesy państwowe, racya stanu, odpowiednio sformułowana i interpretowana. Kategorye myślenia nacyonalistycznego muszą ustąpić miejsca kategoryom myślenia państwowego.

„Taki zaś państwowy sposób myślenia, jako pierwszą niewątpliwą tezę stawia, że państwo nie może trwale i systematycznie pozostawać w jawnej lub jeszcze gorszej w skutkach, cichej walce z piętnastoma procentami swojej ludności, która nadto dzięki właściwościom handlowym i ekonomicznym, reprezentuje siłę dynamiczną o wiele większą, niż objawia ją taka sama liczba jakiejkolwiek innej ludności w państwie...

„Obok zaś stwierdzonego wyżej faktu stosunkowo bardzo wielkiej siły dynamicznej, którą wew-

List ze Lwowa.

W marcu 1921.

Życie duchowe żydostwa lwowskiego w leniwem rozwija się tempie. Ogranicza się do kilku odczytów, mniej lub więcej uczęszczanych, urządzanych przez pojedyncze towarzystwa pobieżnie bez planu, okolicznościowo. Brak bowiem dotąd instytucyi, którąby ześrodkowała potrzeby inteligencyi i starała się uczynić im zadość. Podpisany starał się wprawdzie z grupką chętnych współpracowników powołać do życia żyd. Związek naukowo-literacki, starania jednak rozbiły się o brak lokalu. A potrzeba takiego związku daje się z dniem każdym coraz bardziej odczuć wszystkim tym, którzy albo wogóle nie zajmują się sprawami politycznemi, albo zajmując się niemi chcieliby w wolnych chwilach pozostać nadal w kontakcie choćby tylko z kulturą... zachodu, do której nam tak bardzo daleko. Zawiodło także zreorganizowane Koło miłośników sztuki żydowskiej, którego działalność ogranicza się na razie do urządzenia skromnej wystawy prac Langermanna. A jednak w braku innego podobnego Towarzystwa mogłoby Koło odegrać pewną rolę w życiu kulturalnem Żydów lwowskich, odciętych od innych źródeł bezpośredniego zetknięcia się z kulturą nieżydowską.

Na pierwszy plan za to wysunęło się w tym sezonie Żyd. Towarzystwo Muzyczne, które mimo nagonki prasy polskiej zyskuje sobie coraz większy mir i coraz większe zasłużone uznanie wśród muzykalnych sfer. Dzięki niezmordowanej i planowej pracy inicyatorów, red. A. Plohna i dyryg. Dra N. Hermelina, zespół zorganizowany podołać może już dziś choćby najtrudniejszym zadaniom. Świadczą o tem również ostatnie trzy koncerty, które pozostawiły na wszystkich uczestnikach niezatarte wrażenie.

Program I. wieczoru muzyki komnatowej obejmował kwartet smyczkowy Griega G-moll op. 27 i sekstet smyczkowy Brahmsa B-dur op. 18, niegrany dotąd we Lwowie. Wykonali pierwszy utwór pp. Schatz jr., Schatz sen., L. Striks i S. Glasberg, w drugim współdziałali nadto pp. S. Mehrer i B. Mark (altówka i wiolonczela). Zważywszy, że zespół ten młody wystąpił po raz pierwszy, podkreślić należy, że odpowiedniem zgraniem, czystością i pełnią wydobytych tonów głębokiem zrozumieniem tych dwóch tak różnych pod względem charakteru i techniki instrumentalnej utworów, zdobył sobie zasłużone uznanie melomanów, którym sprawili swoją grą rzadką biesiadę duchową.

Imponującym jednak był IV koncert symfoniczny pełnej orkiestry Towarzystwa pod dzielną batutą Dra Hermelina. Odegrała ona z werwą i doskonałem ujęciem przepiękną „Sakuntalę“ Goldmarka, nastręczającą niejedną trudność, którą doświadczeni już grajkowie pokonywali wprost z artyzmem i niekłamanem oddaniem się swojemu zadaniu. Na tejsamej wyżynie stało oddanie Żeleńskiego symfonii „W Tatrach“, obfitującej w ludowe motywy melodyjne, przemawiające do uczucia i niefachowca. W koncercie skrzypcowym G-moll Brucha wystąpił solista B. Schatz junior, którego zresztą dobrą grą psuła trema czy newroza, nie pozwalająca mu się odpowiednio skupić tak, iż chwilami zatracało się piękno całości, aczkolwiek akompaniament orkiestry nadzwyczajnie dyskretny i harmonijny przyczynił się do tego, że i ten punkt programu wypadł na ogół nieźle. Publiczność, która po brzegi wypełniła salę, z niekłamanym entuzyazmem podkreśliła zupełny sukces koncertu, ofiarując dyrygentowi wieniec.

Niemniejszym sukcesem cieszył się I. koncert chóralny Towarzystwa pod dyrekcyą Izraela Fajwiszisa. Była to pierwsza wogóle produkcya żydowska tego rodzaju we Lwowie, oczekiwana z prawdziwem zainteresowaniem przez melomanów i zwolenników muzyki żydowskiej. Nic też dziwnego, iż bilety na kilka dni przed koncertem były do jednego wysprzedane tak, że znaczna część chętnych słuchaczy nie mogła się dostać na salę, szczelnie nabitą publicznością, wśród której widziano także wielu Polaków i Rusinów. Prof.

Wątrz państwa posiada nasza wyjątkowo wielka dyaspora żydowska, potrzeba mieć ciągle na uwadze, że siła żywiołu żydowskiego w całym cywilizowanym świecie jest bardzo duża, a stuletnie doświadczenia wszystkich, nawet najpotężniejszych państw uczy, że ignorowanie tej siły na dłuższą metę jest niemożliwe. Nic dziwnego, że u nas na czele komitetu ministeryalnego dla sprawy żydowskiej stanął właśnie minister finansów. Ministrowie ...owiem tego właśnie resortu we wszystkich państwach wiedzą już od dawna, co znaczy sprawa żydowska niezałatwiona i jak ona oddziałuje w kwestyach, ich pieczy powierzonych.."

Domyślać się po tych wywodach nie trudno, jak kwestya żydowska w Polsce przedstawia się dla organu „demokratycznego“:

„Przy całej swojej zawiłości kwestya żydowska da się jednak sprowadzić do dwóch zasadniczych elementów, z których jeden leży po stronie państwa i ludności polskiej, drugi po stronie żydowskiej. Pierwszy jest elementem rzeczywistej wolności i rzetelnego równouprawnienia, drugi bezwzględną lojalnością względem państwa. Oba łączą się ze sobą organicznie i nierozerwalnie. Równe prawa można nadać tylko równym obowiązkom, więc w sumie — równej lojalności państwowej. Na odwrót, jednakowa lojalność państwowa musi posiadać odpowiednik w równych prawach w obrębie tego państwa. Przyczyna jest tu skutkiem i skutek przyczyną“.

Stanowisko nasze wobec hasła „do ut des“ rzuconego przez min. Skulskiego na pierwszej naradzie komisyi międzyministeryalnej z reprezentantami żydowskimi omówiliśmy już, zdaje się, wyczerpująco. Nie życzymy sobie, aby pod tym kątem widzenia, rząd nasz przystąpił do rozwiązania kwestyi żydowskiej w Polsce, bo spełnialiśmy zawsze i nadal spełniać będziemy, jako obywatele tego państwa, „równe obowiązki“, jesteśmy więc równie lojalni jak obywatele narodowości nieżydowskiej. W lojalność naszą wątpiły dotychczas tylko stronnictwa, jak pisze słusznie w tym artykule „N. R.“, „nie obarczone odpowiedzialnością państwową“, a obecnie wiemy, że wątpi w nią i „Nowa Reforma“. Nie snuje ona wprawdzie legend o „anonimowem mocarstwie“, jak inne dzienniki, ale podobnie jak tamte przemilcza — mimo, że czytywana jest przez „postępowych“, „niezawisłych“ itp. Żydów krakowskich — wszelkie dowody aktywności państwowej Żydów a niejednokrotnie przyłącza się do chóru oszczerczych głosów pism mniej na tym punkcie wstydliwych.

Berta Mendlowiczówna, Jaślisk — Jakób Grünsberg, Bukowsko
zaręczeni w marcu 1921 r. 791

Z okazyi zaślubin Tow. Loci Hass z p. Kalmanem Properem składa serdeczne gratulacye
795 Czytelnia żydowska w Wadowicach.

Kochanej przyjaciółce p. Loci Hass z okazyi jej zaślubin życzą szczęśliwej przyszłości
794 Rechenowie, Wadowice.

Naszej kochane Przyjaciółce Mani Markowicz do Jej zaręczyn z p. Kubą Münzerem serdecznie gratuluje
790 Róża Schleichkornówna i Róża Langrock.

Józefowie Lauterowie dziękują serdecznie za okazaną im pamięć i życzenia z okazyi ich zaślubin.
800

Podziękowanie.

Prezydyum Stow. kand. adw. w Krakowie składa

p. Marycemu Pleszowskiemu

właśc. zakładu art.-dekor. Kraków, Szewska 4

szczere i serdeczne podziękowanie za bezinteresowne i pełne artystycznego smaku udekorowanie sali Sokoła na bal „prawników“ w dniu 12 marca b. r. 541

KRONIKA.

Kraków, 25 marca.

— **Żydowska tania kuchnia ludowa.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu żyd. taniej kuchni ludowej pod przewodnictwem prezesa dra Rafała Landaua, który złożył sprawozdanie z czynności za rok 1920. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Przewodniczący zawiadomił, że Namiestnictwo zatwierdziło statut utworzyć się mającego żyd. tow. taniej kuchni ludowej i że niebawem odbędzie się walne zgromadzenie, na którem dokonane zostaną wybory 12 członków wydziału.

Nadmieniamy, że istniejąca od lat 23 żyd. tania kuchnia ludowa (Krakowska 30) wydaje codziennie zgłaszającym się bez różnicy wyznania tanie obiady, ubogim zaś i uchodźcom bezpłatnie. — Dochody kuchni pochodzą z subwencyi gminy żydowskiej, gminy m. Krakowa, m. kasy oszczędności i datków dobrowolnych.

— **Nowe podatki miejskie.** Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 14 marca 1921 gmina miasta Krakowa pobierać będzie począwszy od dnia 1 stycznia 1921 gminny podatek od czynszów z mieszkań w wysokości 10 proc. i podatek wodociągowy w wysokości 2 proc. od przypisanych w księgach kasy miejskiej na rok 1920 czynszów i wartości czynszowych zwiększonych o 100 proc. przyczem kwoty czynszów albo wartości czynszowych przypisane za rok 1920 w koronach zamienione będą za takie same kwoty w markach polskich.

— **Z Muzeum Narodowego.** Zarząd Muzeum Narodowego zmuszony zrezygnować z adaptacyi gmachu poszpitalnego na Muzeum, zwrócił się do Ministerstwa spraw wojskowych z prośbą o oddanie na ten cel koszar przy ul. Rajskiej. Obecnie nadeszła odpowiedź z Ministerstwa, że po zbadaniu sprawy przydział powyższych koszar na zbiory muzealne ze względu na bardzo dotkliwy brak omieszczeń dla wojska jest wykluczony. Także na czas pokojowy koszary te, jedne z największych koszar w Krakowie, przewidziane są na pomieszczenie wojska.

— **Ogólna charakterystyka literatur zachodnio-europejskich.** Wykłady Prof. Uniw. Jag. Ignacego Chrzanowskiego p. t. „Ogólna charakterystyka literatur zachodnio-europejskich“ rozpoczynają się w Kol. wykł. naukowych we środę 30 bm. — Zgłoszenia codzień w kancelaryi Kolegium.

Fajwiszis okazał się pierwszorzędnym dyrygentem, który w stosunkowo bardzo krótkim czasie potrafił zorganizować i przygotować chór mieszany złożony z 100 przeszło osób, i mógł bez zarzutu ogółem, a niektóre pieśni nawet przepięknie zaprodukować słuchaczom. A program był bardzo obfity, nawet — powiedziałbym — zanadto obfity. 20-ka chóru męskiego odśpiewała Griega „Hasło chóru“, Gounoda „Pieśń wieczorną“ i Galla „Rozpacz“ pod względem technicznym i uczuciowym dobrze, okazała się jednak w niektórych miejscach za słabą. Za to wypadły mollowe dwie żyd. pieśni ludowe, oddane przez ten zespół bardzo dyskretnie i miękko, świadcząc o doskonałem zgraniu poniekąd surowego jeszcze materyału. Za to chór mieszany potężnie rozbrzmiewał zwłaszcza w wyjątkach z oratoryum Handla „Juda Makkabeusz“ i w pieśni „Haziwan“, ale najsilniejsze wrażenie zostawił po pieśni ludowej „Her nor di szejn mejdele“, której wykonanie wzbudziło ogólny podziw i uznanie dla sprawności chóru i jego dyrygenta, który wszystkie pieśni ludowe (z wyjątkiem jednej) sam opracował.

Oprócz tego zaprodukował chór mieszany piękne liryczne dwie pieśni Galla „Kosiarz“ i Szumana „Piękna Mylada“, Mozarta wzniosłe „Ave verum“ i dwie delikatne żydowskie kołysanki „Szluf mein kind“ i „Lulinku“. Prof. Fajwiszis przez umiejętne dyrygowanie chórem wydobywa nietylko formalnie wykończone rzeczy, lecz umie przedewszystkiem uwydatnić cechy swojskie, żydowskie, wszędzie tam, gdzie one wybijają piętno na utworze i podkreślać w ten sposób specyalny ich charakter. Dlatego żałować należy, że program koncertu zawierał mało pieśni hebrajskich a za dużo rzeczy klasycznych, które słyszy się i z innych estrad. Zadaniem żyd. chóru powinno być nie wyłącznie wprawdzie, lecz przedewszystkiem pielęgnowanie muzyki i pieśni żydowskiej, przyczyniające się do jej spopularyzowania, jak to słusznie zaznaczył w swojem przemówieniu Dr. Mayer, wręczając w imieniu śpiewaków dyrygentowi drogocenny upominek jako znak podzięki i uznania dla jego poświęcającej pracy.

Program uzupełnił solowy śpiew sympatycznego H. Hornera, który odśpiewał Galla „Balladę o zaczarowanej królewnej“, Szuberta „Aufenthalt“, Rubinsteina „Asra“ i dwie pieśni tzw. Trinklieder jako naddatek. Publiczność darzyła jego piękne produkcye rzęsistymi oklaskami. Z wielkiem zrozumieniem odegrał na wiolonczeli Brucha „Kol nidre“ p. S. Glasberg, akompaniował mu dyskretnie p. Bilewicz. Akompaniament chóru objęła p. K. Szleiferówna i wywiązała się z swego zadania bardzo zgrabnie.

Wrażenie z tego koncertu pozostanie długo w pamięci wdzięcznych słuchaczy, którzy po każdym koncercie Towarzystwa nabierają coraz więcej zrozumienia dla jego zadań i celów, wymagających poparcia całego społeczeństwa żydowskiego.

Prof. I. Fajwiszis jest także dyrygentem chóru uczniowskiego żyd. gimnazyów, który z okazyi drugiej rocznicy ich powstania wystąpił z własnym koncertem. Uważać go można za prawdziwy tryumf nie tylko pracy wychowawczej tych zakładów pod względem estetycznym, lecz niemniej i pracy nauczycielskiej dyrygenta. Nie wiadomo było, co bardziej należy podziwiać, czy karność chóru, złożonego z 100 przeszło młodzieży, czy doskonałe wyćwiczenie i interpretacyę śpiewanych utworów. W skład programu weszły pieśni hebrajskie, polskie i żyd. pieśni ludowe. Każdy punkt prawie zachwycał słuchaczy, którzy dzielili z młodymi wykonawcami zapał i radość z odniesionego sukcesu. Kiedy rozległy się tony narodowego hymnu „Techzakua“, albo pieśni palestyńskich, entuzyazm publiczności nie miał granic. Oprócz pieśni chórowych wykonała uczenica Ela Ardermanówna kilka solowych żyd. pieśni ludowych, uczeń Blaustein dwie pieśni hebrajskie, nadto odegrali uczeń Gimpel Jakób rapsodyę h-moll Brahmsa na fortepianie a Bronisław Fleischer utwór skrzypcowy. Akompaniament objęli pp. Fajwiszis i Bilewicz. Wdzięczni chórzyści wręczyli swemu profesorowi przepiękną batutę a dyrekcya zakładów ... grona nauczycielskie ... dowód uznania jego pracy ... kształcenia ...

M. B.

— Z teatru „Bagatela". Dzisiaj teatr zamknięty. W niedzielę 27 bm. popołudniu powtórzoną będzie krotochwila „300 dni", wieczorem zaś „Kiki". Również w poniedziałek „oblewany" dwa odbędą się przedstawienia. Popołudniu „Nieporównany Crichton", wieczorem „Magdalenki".

— Z teatru „Nowości". W niedzielę 27 bm. popoł. „Generał huzarów", wieczorem „Figlarne żonki". W poniedziałek 28 bm. popoł. „Dziewczę z Holandyi", wieczorem „Miszka Magnat" Reszta biletów do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

— Z Toyenbee-hali. Z przyczyn od Wydziału Toyenbee-hali niezależnych nie odbędą się wykłady w piątek i sobotę.

— „Iwriah" w Krakowie (Stradom 15, I.) urządza w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. Ogólne Zgromadzenie z referatem kol. Silberringa n. t. „Znaczenie Iwrii", z dyskusyą i wyborem wydziału. Na zebranie to zaprasza Komitet Przygotowawczy wszystkich miłośników języka hebrajskiego.

— Jeńcy polscy w Petersburgu. W dalszym ciągu Sekcya Wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie podaje między innemi następujące nazwiska jeńców: Szwarc Abram p. 13, Wajneryp Naftala p. 4, Weis Heraz p. 37, Weinberg Michał p. 159, Wessbloch Gecel p. 48, Wolman p. 16.

— Z sądu wojskowego. Na ławie oskarżonych przed trybunałem sądu wojskowego zasiadł onegdaj szer. Bajura Józef, oskarżony o kradzież 2 koni wojskowych, popełnioną 4. X. 1919 r. na błoniach w Gręzówce w powiecie Łukowskim. Bajura oskarżony jest nadto o dezercyę i o usiłowanie przekupienia dwóch żołnierzy, którzy go na kradzieży przychwycili.

Po raz pierwszy stawał B. przed sądem 31. VIII 20 r. i został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Przeciw temu wyrokowi zgłosiła obrona zażalenie nieważności do sądu najwyższego w Warszawie. Sąd przychylił się do wywodów obrony i zarządził wznowienie rozprawy, która odbyła się onegdaj. Po przeprowadzeniu rozprawy, która odbyła się onegdaj sąd uznał Bajura winnym kradzieży jednego konia i skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia.

Przed tym samym trybunałem odbyła się rozprawa przeciwko plut. Władysławowi Wilczakowi, oskarżonemu o to, że dnia 22 września 1920 roku samowolnie oddalił się ze swego oddziału i ukrywał się przed wojskiem do dnia 12 październiku, w którym został aresztowany. W czasie dezercyi dopuścił się oskarżony szeregu kradzieży.

Po przeprowadzeniu rozprawy skazany został Wilczak na 3 lata ciężkiego więzienia.

* * *

W tym samym sądzie toczyła się rozprawa przeciwko szer. 17 pp. Franc. Latosińskiemu, oskarżonemu o dezercyę z frontu, popełnioną w dniu 18 kwietnia 1920 r. L. jako dezerter pozostawał poza szeregami do dnia 13 sierpnia 1920 r. — Trybunał skazał Latosińskiego na 5 lat więzienia.

Wkońcu zasądzono szer. Franc. Sołtysa (12 pp.) za 11-krotną dezercyę na półtora roku ciężkiego więzienia.

— Za puszczanie w obieg fałszywych 500-markówek aresztowano Maryę Laufer z Chrzanowa.

— „Uczciwy" magazynier. Urząd walki z lichwą łącznie z policyą przeprowadził rewizyę w mieszkaniu Lucyana Szafrana, magazyniera Puzappu. Podczas rewizyi znaleziono: 11 worków cukru, 6 worków mąki i 3 paki mleka kondensowanego. Śledztwo w toku.

— Kradzież. Policya krakowska aresztowała 20-let. Antoniego Mikołajczyka, czeladnika kowalskiego. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem kradzieży walizy ręcznej z żółtej skóry, którą M. odebrano.

———o———

———o———

Z kraju.

Żydzi wobec ustawy rolnej. Ustawa rolna w wykonaniu komisyi agrarnych staje się coraz częściej bronią, skierowaną w znacznej mierze przeciw żydowskim właścicielom ziemskim. Możność samowolnej interpretacyi ustawy zbiega się z panującem wszechwładnie hasłem rugowania Żydów, toteż komisye agrarne w wielkim stopniu wywłaszczają żydowskich właścicieli ziemskich. Setki żydowskich gruntów, nie wyłączając małych zagonów wielkości zaledwie jednego morga, zostały już przeznaczone do przymusowego wykupna. Pod marką ustawy gotuje się jawny atak na egzystencyę i żywotne interesy żydowskich obywateli ziemskich.

Oceniając należycie płynące stąd niebezpieczeństwo, zwołuje Związek żydowskich właścicieli ziemskich celem obmyślenia skutecznych środków obronnych na dzień 4 kwietnia do Krakowa zebranie wszystkich ziemian i rolników żydowskich z Małopolski, na które zaproszeni zostali posłowie żydowscy. Każdy rolnik i ziemianin żyd. powinien stawić się na tem zebraniu i przynieść z sobą dokładne dane, odnoszące się do: 1) rozmiarów jego posiadłości ziemskiej, 2) dostarczonego kontyngientu, 3) czasu trwania własności i 4) miejsca zamieszkania.

Delegaci żydowscy z Ukrainy u rządu Ukr. Nar. Rpbl. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że do Tarnowa przybyli dwaj przedstawiciele żydowskiej mniejszości narodowej, Benjamin Eisenberg z partyi „Poale Syon" i Borys Emelis z partyi ludowej.

P. Ludwik Czarnowski — dyrektorem teatru lwowskiego. Rada miasta Lwowa odbyła wczoraj poufne posiedzenie, na którem po długiej dyskusyi wybrała dyrektorem teatru lwowskiego artystę dramatycznego p. Ludwika Czarnowskiego, który do niedawna zajmował pierwszorzędne stanowisko w krakowskiej „Bagateli".

Kosztowna wycieczka. W najbliższym czasie ministeryum spraw zagranicznych wysyła do Ameryki dwóch swych delegatów, celem przeprowadzenia rewizyi czterech tamtejszych konsulatów polskich. Delegatami tymi są: naczelnik wydziału konsularnego, p. Babiński, który ma zbadać organizacyę i funkcyonowanie biurowe konsulatów i p. Zahorski, naczelnik wydziału finansowego, który ma zbadać rachunkowość i kasowość konsulatów.

Podróż i rewizya mają trwać trzy miesiące i kosztować bagatelkę, bo 14 milionów marek.

———o-o———

Dział gospodarczy.

Z warszawskiego rynku towarowego. Obroty hurtowe nieco się powiększyły w porównaniu z ubiegłemi tygodniami.

W dziale manufaktury tendencya jest mocniejsza. Sztuczka „Silezyi" Heintzla kosztuje 5.100 marek, „Ramowe" — 5.300 mk., Schleiblera „Bułgarya" — 5.500 mk., Krusche'go „tysiączne" — 3.900 mk., Heintzla pościelowe — 205 mk. za metr, „Columbia" Stolarowa — 185 mk., także Geyera — 220 mk., „Carmen" Kruschego — 178 mk., pościelowe z Turku 18-tki — 84 mk. za łokieć, 20-ki — 100 mk., chustki z Zawiercia — 1.675 mk za tuzin.

W dziale nici ceny trzymają się mocno; obroty są bardzo słabe. Kupcy poszukują tylko artykułów znanych firm, unikając zupełnie nici wyrobu domowego.

Na wyroby metalowe jest duży popyt przy mocno trzymających się cenach. Brzytwy Henckelsa sprzedają po 3.000 mk. za tuzin, „Erna" — po 2000 marek. Łyżki aluminiowe — 300 marek za tuzin; polerowane nożyce stalowe, 6-calowe — 1.500 do 1.600 mk. za tuzin. Ceny noży i widelców poszły w górę. Grawerowane „deserowe" — 2.200 mk., stołowe — 2.400 mk. za tuzin. Czarne z nitami średniego gatunku — 1,200 mk., lepszego — 1.800 mk za tuzin. Brak obecnie żelazek karbidowych lepszego gatunku, żądają więc 1.300 mk. za tuzin. To samo jest z maszynkami do strzyżenia.

W dziale kolonialnym spadła cena ryżu i kupcy już nie nabywają świeżych zapasów. Kilo kosztuje przeszło 80 mk. Funt herbaty — 100 mk. (bez zmiany). Tendencya dla kawy słaba; funt surowej — 110 mk.; pud surowej — prawie 3.000 mk. Kilo masła kokosowego „Ceres" — 320, „Tamar" 135 marek. Tendencya dla cukru mocna. Funt kryształu 140 mk.

Urząd naftowy zostanie — jak donosi lwowska „Gazeta Poranna" — w najbliższym czasie przeniesiony do Lwowa.

Podwyższenie kapitałów akcyjnych. Ministerium skarbu rozesłało okólnik do zainteresowanych towarzystw, które starają się o zezwolenie na podwyższenie kapitałów zakładowych drogą nowych emisyi akcyj. W okólniku tym zaznaczono, że obecne warunki gospodarcze nie zalecają takiej praktyki, a przeto urząd nadzoru rozpatrywać będzie podanie o zezwolenie na emisyę nowych akcyj tylko w tym wypadku, jeżeli kapitał pierwotny będzie w całości wpłacony.

Z giełdy.

Kraków, 24 marca.

Oblicze giełdy nadal niezmienione, stagnacya i tendencya zniżkowa. Najsilniej spadły Parowozy, które sprzedawano po 3500; zresztą i wszystkie inne papiery o 50 do 100 punktów niżej. W papierach lokacyjnych i bankowych zupełny brak obrotów.

Waluty i dewizy zwyżkowe. Poszły w górę do lary o 30 do 40, franki franc. o 2 do 3, franki szwajc. i korony austr. o 10, a marki niemieckie i korony czeskie o 0,50 punktów. W wolnym obrocie dolary 8.20, marka niem. 13.30, korona czeska 11, korona austryacka 1.15.

Giełda krakowska z dnia 24 marca 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar	żądano	transakc
Bank Przemysłowy Mk.	550—	600—	
„ Hipoteczny	680—	700—	
„ Małopolski	750—	800—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700—	775—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	600—	——	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4600—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	1000—	1100—	1025—
Handl. Spółka akc. „Impeks"	600—	650—	
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1900—	2100—	
Żegluga Polska	750—	850—	800—
Zieleniewski	6800—	7200—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.	3300—	3700—	[illegible]
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	1900—	2100—	[illegible]50—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5300—	5700—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	3400—	3500—	
„Automotor" fabryka samochodów	2150—	2300—	
„Górka" fabryka cementu	7500—	8000—	7[illegible]—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5700—	6000—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8 60—	8300—	
Polska nafta	2900—	3100—	
Elektrownia w Sierszy III em.	1700—	1900—	1[illegible]—
„Oikos" T. A.	3800—	4000—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1100—	1200—	1100—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2700—	2900—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3700—	3900—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700—	3900—	

Waluty i dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	700—	730—	——	——
Franki francuskie	51—	54—	52—	56—
Franki szwajcarskie	120—	140—	——	——
Marki niemieckie	11 50	12 50	12—	13—
Korony austryackie	110—	120—	115—	125—
Korony czesko-słowackie	9—	10—	10—	11—
Lei rumuńskie	9—	10—	——	——
Liry włoskie	25—	28—	——	——

———o———

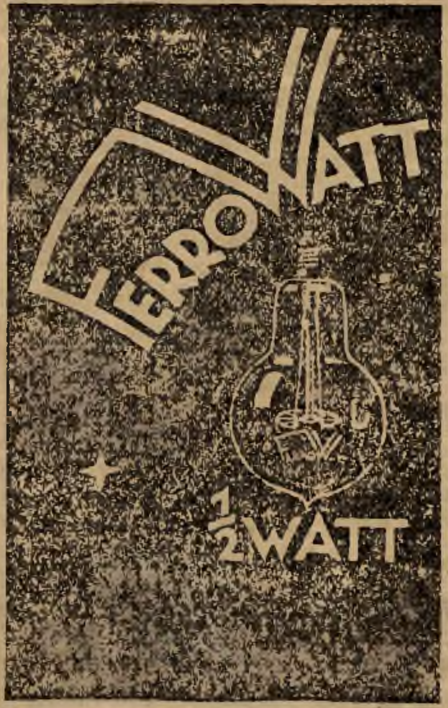
Zamknięcie giełdy w Zurychu 24 b. m. (L.): Berlin 9.27½, Holandya 201.75, N. Jork 581.50, Londyn 22.80, Paryż 40.60, Medyolna 23.10, Bruksela 42.50, Praga 7.60, Budapeszt 2.2[illegible], Zagrzeb 4, Bukareszt 8, Warszawa 0.80, Wiedeń 1.42½, austr. korona stempl. 1.05.

Kursa dewiz w Wiedniu 24 b. m. (L): Amsterdam 25375, Zagrzeb 490, Belgrad 1950, Berlin 1158, Bruksela 5280, Budapeszt 234, Bukareszt 962.50, Londyn 2850, Medyolan 2840, N. Jork 736, Paryż 5067.50, Praga 936, Zofia 870, Warszawa 81, Zurych 12462.50, dolary 730, belgijskie 5255, bułgarskie 870, duńskie 12500, niemieckie 1156, angielskie 2840, francuskie 5030, holenderskie 23325, włoskie 2820, jugosłowiańskie 1941, polskie 93.50, rumuńskie 947.50, rosyjskie 305.50, szwajcarskie 124[illegible], czeskie 935, węgierskie 222.

Kursa dewiz w Berlinie 24 b .m. (L.): Dolary 61.90, belgijskie 453, funty 245.25, francuskie 437.50, włoskie 250, polskie 8.30, czeskie 81.20, austr. stare 14.07½, austr. stempl. 9.20, rumuńskie 81.65, szwajcarskie 1081.25, Amsterdam 2162.80, Bruksela 457, Włochy 250.20, Londyn 246, Nowy Jork 62.80½, Paryż 438.05, Szwajcarya 1081.40, Hiszpania 879.10, Wiedeń stempl. 16.35½, Praga 81.45, Budapeszt 21.34½.

Kursa dewiz w Pradze 24 b. m. (L): Berlin 121.75, Warszawa 9.25, marka niemiecka 121.75, marka polska 8.25.

———o———


FERROWATT
½ WATT

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie. Orzeszkowej 7